

Wypisów Nie Lubię

W TECZCE RELACJA:

Pawłczyńskiej - Tomaszewskiej Wandy (fot.)

Pawłczyńskiej Anny (fot.)

res córki:

Anna Pawłczyńska

036 W-wa

fot. oryg.

H 1982

AK  
W-wa  
Powst.

PAWEŁCZYŃSKA Lofia

zd. Rubczyc

ps. "Faustyna"

1828<sup>1</sup>/WSK

J. 1828/WSK

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

PAWEŁCZYŃSKA Zofia  
.....  
z d. Ruszczyca  
.....  
ps. „Faustyna”  
.....

I./1. Relacja ✓ K 13, s. 13.

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓ K 1, s. 1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora ✓ K 11, s. 11

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja ✓ K 10, s. 14

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 2

VI. Fotografie ✓

I/1.

## RELACJA

- relacja własna, [b.d.], mps. (kopia), k. 3, s. 1-3
- życiorys, 1976, k. 1, s. 4
- relacja „opisowa” napisana przez Annę Pawełczyńską, maj 1999, mps. (oryg.), k. 5, s. 5-9
- relacja sporządzona według schematu WSK, napisana przez Annę Pawełczyńską, mps. (oryg.), k. 4, s. 10-13. (odmiana poprawki autorki)



31/1

Zofia Pawłczyńska,

pseudonim Faustyna.

Kiedy wybuchła wojna mąż został powołany do wojska a p-  
kapitałasi wzięty do niewoli. Zostałam sama z matką i trzema  
córkami / 17 lat, 14 lat i 3 lata /.

Penieważ miałam ostere pokojowe mieszkanie od chwili pod-  
dania się Warszawy użytkowałam je na pomoc potrzebującym i na  
użytek ruchu oporu.

Przyjmowałam kolejnie uciekinierów z Warszawy, rannych, a  
potem wysiedlonych z woj. poznańskiego i łódzkiego.

Od 1940 roku do końca 1944 roku mieszkał u mnie wraz z ro-  
dziną Komendant Armii Krajowej / przedtem ZWZ / Warszawy lewo-  
brzeżnej / kapitan Krzywda-Rzewuski, pseudonim "Paweł".

Do AK należałam ja i moje dwie córki, ale nie wiedziałyśmy  
o sobie jakie zadania wykonujemy dla organizacji konspiracyjnej.

Kapitan Krzywda-Rzewuski "Paweł" był bardzo dobrze zakam-  
spirowany i o jego funkcji wiedziałyśmy z początku tylko ja i  
jego żona. Pracował cały czas okupacji jako dozorca w składzie  
węgla i tam załatwiał prawie wszystkie kontakty organizacyjne.  
Do domu przychodziło do niego tylko parę osób / wśród nich  
Zuzanna Gedlewska - pseudonim "Hanka", Kazimierz i Stanisław  
Boczyński /.

Na terenie naszego domu przez cały okres wojny koncentro-  
wało się wiele prac organizacyjnych i społecznych. W różnych  
okresach wojny zgłaszali się do nas ludzie ukrywający się lub  
potrzebujący naszej pomocy / fałszywe dokumenty, ubrania itp./.  
W tym celu byliśmy w stałym kontakcie z kilkoma zaprzyjaźniony-  
mi rodzinami w sąsiedztwie / rodzina Czelejów, rodzina Lewickie-  
kich /, żeby móc w każdej chwili zakwaterować, albo zorganizować  
inną pomoc tym ludziom. Pomagaliśmy członkom różnych organi-  
zacji i ludziom ukrywającym się z różnych powodów.

1/2

W 1942 roku została aresztowana przez Gestapo moja najstarsza córka Anna.

W tym okresie organizowaliśmy wysyłanie paczek do obozów jenieckich / mąż przyceślał mi nalepkę na paczki / a ja z pomocą czterech pań / Karaszewiczowa, Skroczyńska, Malgońska i Warezyńska / zbierałam żywność, pakowaliśmy i wysyłaaliśmy / 30 - 40 paczek miesięcznie /. Wysyłaaliśmy także paczki do Oświęcimia z lekarstwami dla więźniów.

Dom nasz z konieczności wbrew zasadom konspiracji często musiał służyć różnym celom - redagowanie gazetek, nasłuch radiowy, przepisywanie na maszynie różnych dokumentów, fałszowanie dokumentów, komplety i egzaminy naturalne i inne akcje których nie pamiętam, a o których może wiedzieć więcej moja druga córka Wanda, która po aresztowaniu Anny uczestniczyła w wielu akcjach AK. W związku z tym konieczne były specjalne środki ostrożności możliwe do zorganizowania dzięki temu, że w całej kamienicy i w domu po drugiej stronie ulicy wiele osób należało lub współpracowało z AK.

W ogródku była zakonspirowana furtka, początkowo do innego ogrodu i na dwie inne ulice, oraz do bunkra z 1939 roku, przez którą na wypadek jakiegos alarmu uciekały i ukrywały się osoby młodsze i bardziej zagrożone.

W okresach większych zagrożeń, kiedy nikt starszy nie mógł wyjść na ulicę, o nadejściu Niemców lub łapanie ostrzegaly dzieci, które pilnowaly pod pozorem zabawy na ulicy / córka kapitana Krzywdy i moja najmłodsza córka Teresa wówczas 7-letnia /.

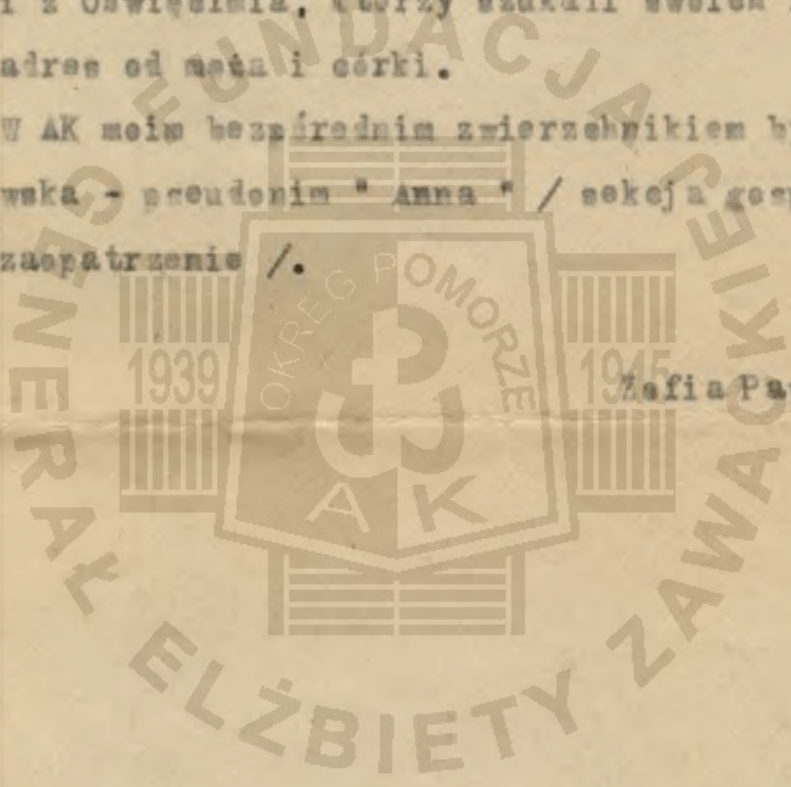
Przez 7-letnią Teresę musiałam dwa razy wyśledzić grypsy wplatając je w jej warsteczki, żeby ostrzec osoby, którym groziło aresztowanie.

Po powstaniu nocowało u mnie codziennie mniej więcej dwadzieścia osób, dla których zdobywaliśmy ubranie, pożywienie i załatwialiśmy im fałszywe dokumenty. Dzięki administratorowi Malezewskiemu zaprowadzona została fałszywa ksiątka meldunkowa dzięki której można było u mnie i u kilku innych rodzin meldować z wcześniejszą datą osoby, które uciekały po powstaniu warszawskim.

W 1945 roku zatrzymali się u mnie jeńcy z oflagu i więźniarki z Oświęcimia, którzy szukali swoich rodzin, a mieli mój adres od matki i córki.

W AK moim bezpośrednim zwierzchnikiem była p. Aniela Bobrowska - pseudonim "Anna" / sekcja gospodarcza, aprowizacja, zaopatrzenie /.

Zofia Pawełczyńska.



## Życiorys

Zofii Pawełczyńskiej z Ruszczyków

zam. w Pruszkowie, ul. Daszyńskiego 7 m. 1

Urodziłam się dn. 15.II.1898 r. w Buhłajach na Podolu. Szkołę średnią ukończyłam w Żytomierzu. Po wyjściu zamąż osiedliłam się w Pruszkowie w 1920 r. i pracowałam jako prywatna nauczycielka muzyki (po ukończeniu Instytutu Muzycznego w Warszawie) i jako nauczycielka języka rosyjskiego.

Przed wybuchem wojny mąż mój, jako oficer rezerwy został powołany do wojska i po kapitulacji Warszawy wywieziony do Oflagu. Od wybuchu wojny brałam udział w działalności społecznej niosąc pomoc rannym i wysiedlonym.

W listopadzie 1940 r. oddałam pokój w moim mieszkaniu do dyspozycji majora Wojski Polkich, Edmunda Krzywdy-Rzewuskiego (pseudonim Paweł), komendanta ZWZ-AK rejonu Piechocin i wstąpiłam do ZWZ, gdzie jako łączniczka wykonywałam polecenia "Pawła" (np. skrzynka kontaktowa, załatwianie fałszywych dokumentów i meldunków ludziom zagrożonym przez Niemców)

W jesieni 1942 r., naskutek napięć związanych z pracą konspiracyjną i prześladowaniem przez Gestapo najbliższych członków rodziny uległam paraliżowi na tle nerwowym, który spowodował uremnię i szereg innych trwałych zaburzeń zdrowia. Ponieważ po kuracji stan zdrowia okresowo się trochę polepszył, brałam nadal udział w pracy konspiracyjnej i w pracy społecznej.

W ramach pracy społecznej zorganizowałam systematyczną wysyłkę paczek żywnościowych do Oświęcimia, gdzie przebywała moja córka, aresztowana przez Gestapo w sierpniu 1942 r. i do Woldenbergu - dla różnych osób, które były pozbawione pomocy rodziny. W moim domu odbywały się tajne komplety szkolne i egzaminy maturalne. Przez cały okres okupacji, a zwłaszcza po powstaniu znajdowało u mnie schronienie i pomoc wiele osób (czasem jednorazowo nocowało do 20 osób) otrzymywali u mnie wyżywienie i ubranie. Ukrywający się członkowie różnych tajnych organizacji otrzymywali fałszywe dokumenty i pomoc lekarską. Dla udzielania tej pomocy w różnych formach zorganizowałam sąsiadów i znajomych. Moja praca społeczna wiązała się ściśle z pracą konspiracyjną (pomoc członkom organizacji), lecz była to również pomoc ludziom potrzebującym a nie zorganizowanym. Po wyzwoleniu pomagałam zatrzymującym się u mnie jeńcom z Oflagu i więźniom z obozów Koncentracyjnych poszukującym rodzin.

Od czasu przebytej w czasie wojny choroby mój stan zdrowia stale się pogarsza. Po wojnie nie mogłam już pracować zarobkowo. Obecnie jestem kaleką, poruszam się o kulach, a przy znacznej utracie wzroku jestem zupełnie niesamodzielna.

Pruszków, dn. 5.I.1976 r.

/Zofia Pawełczyńska/

Wpłynęło dnia 06.07.  
Ldz. 1431 / Red / PP

Relacja pomyślana córka Anna, 1/5  
prof. NN lipiec 1999r. E.Z.

II egz part w terenie Szybowicki

*Tawka*

Pawełczyńska z Ruszczyców Zofia "Podolanka" "Faustyna",  
córka Konstantego i Eweliny z Gdowskich, urodziła się 15 II 1898 r.  
w majątku rodzinnym Buhłaje na Podolu w rodzinie kresowych zie-  
mian o wielopokoleniowych tradycjach patriotycznych. Ojciec jej,  
Konstanty Ruszczyk, uczestniczył w walkach o niepodległość jako  
rotmistrz kawalerii w brygadzie Dowbor Mośnickiego, a później w  
wojsku polskim w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920 roku.

Już od najmłodszych lat żyła w marzeniach o niepodległej  
Polsce, od dzieciństwa przywiązana do narodowych tradycji, a tak-  
że wdrożona do obowiązków pracy społecznej. W latach szkolnych  
1912-1915 należała w Żytomierzu do tajnego harcerstwa /pseudonim  
"Podolanka"/. Tam ukończyła kursy sanitarne przydatne w czasie  
kilkumiesięcznej pracy społecznej w szpitalu w Żytomierzu, a tak-  
że w pracy społecznej na wsi. Po maturze i powrocie na wieś do  
majątku matki Rosochy, gdzie mieszkało kilkanaście rodzin mazur-  
skich chłopów, zorganizowała dla wiejskich dzieci szkołę, w której  
poza normalnym programem uczyła ich języka polskiego i polskiej  
historii. Zorganizowała też we dworze punkt pomocy sanitarnej,  
w którym sama udzielała pierwszej pomocy, a ciężiej chorych odwo-  
ziła do lekarza /1915-1918/.

W 1919 r. wyszła za mąż za Henryka Pawełczyńskiego, a w 1920,  
razem z cofającą się polską armią, uciekała z Podola w stronę  
Warszawy. Na nowe życie rodzina nie uratowała żadnych rezerw fi-  
nansowych. W latach 1920-1922, towarzysząc mężowi, który był po-  
rucznikiem w polskim wojsku /Białystok, Ostrołęka/, prowadziła  
działalność kulturalną i oświatową dla żołnierzy. Następnie wraz  
z mężem, który przeszedł do rezerwy, osiedliła się w Pruszkowie  
/1922/, gdzie oboje w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych i  
materialnych borykali się, żeby utrzymać rodzinę /córki: Anna ur.



1922, Wanda ur. 1925 oraz rodzice, później córka Teresa ur. 1936/. Dopiero około 1930 r. uzyskali względną stabilizację materialną i lepszą sytuację mieszkaniową. Wtedy Zofia Pawełczyńska kończyła Konserwatorium Muzyczne, co pozwoliło jej uzupełniać zarobki męża /wówczas urzędnika w Banku Rolnym/ wynagrodzeniem za prywatne lekcje muzyki. Mogła już wówczas poświęcić trochę czasu na pracę społeczną. /Była organizatorką i działaczką Towarzystwa Muzycznego w Pruszkowie, działała w Stowarzyszeniu Żytomierzan w Warszawie, a także prowadziła działalność kulturalną w Sekcji Młodych w Narodowej Organizacji Kobiet w Pruszkowie/.

Przede wszystkim jednak stworzyła dom, który mógł służyć pomocą ludziom potrzebującym, a także stanowił ciepłe oparcie przede wszystkim dla tych krewnych i znajomych, którzy po utracie swych domów rodzinnych na Podolu, nie zdołali przystosować się do nowego życia, lecz również dla wielu osób spoza rodziny. W tym domu córki wychowywała w duchu patriotyzmu i poczuciu, że należy potrzeby kraju i wspólne cele społeczności stawiać wyżej niż swoje osobiste potrzeby, cele i zamiary. Jak sięgam pamięcią, moja matka zawsze była uczynna, otwarta na ludzkie potrzeby, gotowa do świadczenia pomocy i skłonna z poczuciem humoru znosić najgorsze przeciwności losu. Na szczęście te skłonności dzielił z nią mój ojciec, dzięki temu nasz dom stanowił przystań nie tylko dla ludzi z bliskiego kręgu lecz czasem również dla nieznajomych. Ten dom został przez nas nazwany "Gospoda pod szcudrą Zośką". Piszę o tym dlatego, że styl domu i charakter mojej matki określił jej rolę w okupacyjnej konspiracji.

Wybuch wojny postawił ją wobec nowej odpowiedzialności. Po internowaniu męża w oflagu /jako oficer rezerwy uczestniczył w obronie Warszawy/ i po śmierci matki Eweliny Ruszczykowej została z trzema córkami /17, 14, 3 lat/ w stosunkowo obszernym 4-pokojo-

wym mieszkaniu /z werandą i ogrodem/<sup>ki</sup> mieszczącym się w dwupiętrowej kamienicy czynszowej /Pruszków, ulica Klonowa 7 m. 1/. Skromne warunki życiowe na początku wojny zapewniała rodzinie praca w sklepie prowadzonym przez siostrę męża.

✓ | Do ZWZ Zofia Pawełczyńska wstąpiła na początku 1940 r. Przy-  
sięgę odbierał od niej major /później pułkownik/ Edmund Krzywda-  
Rzewuski /pseudonimy "Paweł" "Gospodarz" "Właściciel"/ komendant  
VI rejonu VII obwodu Obroza. Formalnie jako żołnierz ochotnik  
✓ | otrzymała przydział organizacyjny do komórki zaopatrzeniowej WSK,  
w której pod pseudonimem "Faustyna" współdziałała z grupą miesz-  
kanek Pruszkowa i Pęcic /między innymi z paniami Kordaszewiczową,  
Śliwowską, Zofią Człczukowiczową, Wacławą Karaszewiczową/. Wykony-  
wała zadania związane głównie z zaopatrzeniem i aprowizacją oraz  
organizacją magazynów na użytek Akowskiego wojska. Te formalnie  
przydzielone zadania nie stanowiły jednak istoty jej działań. Do  
ZWZ wstąpiła ofiarując na użytek konspiracji wszystko co miała:  
swój dom i rodzinę. Stała się współautorką i głównym wykonawcą  
sposobu, w jaki komendant Edmund Krzywda-Rzewuski zakonspirował  
się skutecznie na cały okres niemieckiej okupacji. Na jej zapro-  
szenie zamieszkał w naszym domu razem z żoną i córką. Uważany był  
przez otoczenie za krewnego, który musiał uciekać przed sowiecką  
armią i schronił się w Pruszkowie, gdzie dostał pracę nocnego stró-  
ża w składzie węgla. Wuj Edmund, ciocia Wala i ich córka Irka sta-  
ły się członkami naszej okupacyjnej rodziny a nasza rodzina /Zofia  
Pawełczyńska i jej dwie starsze córki/ należała do ZWZ. Wkrótce  
przynależność organizacyjna objęła również najbliższych sąsiadów  
/Jerzy, Zygmunt, Wojciech i Jan Czeleyowie/, powiększając jak gdy-  
by tkanekę bezpieczeństwa chroniącą naszego komendanta. Ta ochrona  
nie polegała na izolacji od wszelkich nielegalnych działań. Mama  
zdecydowała, aby życie w naszym domu toczyło się tak jak w każdym  
polskim, patriotycznym domu. "Gospoda pod szczodłą Zośką" uaktyw-

niła się jeszcze bardziej w czasie niemieckiej okupacji. Dawała okresowo noclegi ludziom bezdomnym /odkąd rozpoczęła się polska wojenna tułaczka/, cienką zupę z kociołka stojącego na kuchni i wojenną namiastkę herbaty. Od 1940 r. mama organizowała zbiórkę na paczki do oflagu, a potem również do więzień i obozów koncentracyjnych, współpracując z Komitetem Pomocy Społecznej w Warszawie. Mając dwie córki w wieku szkoły średniej, udostępniła również swój dom na tajne nauczanie. Tej działalności nie przerwało aresztowanie najstarszej córki ani inne tragedie rodziny. Nie było wątpliwości, iż w domu Pawełczyńskich prowadzone są różne nielegalne z punktu widzenia okupacyjnych władz działania, ale siwy robotnik-dozorca ze składu węgla był wśród mieszkańców tego domu człowiekiem najmniej podejrzanym i przez cały okres okupacji nie wzbudził zainteresowania Niemców.

Od początku działania "Pawła" jako zwierzchnika ZWZ-owskiej konspiracji w Pruszkowie i okolicach bardzo przydatne okazały się liczne i różnorodne znajomości mojej mamy, mieszkającej tu od wielu lat. Czasem znacznie łatwiej niż szefowi było jej zebrać opinie o ludziach, dotrzeć do osób godnych zaufania zatrudnionych w ważnych dla pracy konspiracyjnej instytucjach i urzędach /np. biura meldunkowe, notariaty, parafie/ lub do ludzi mających dostęp do ważnych informacji /np. kolej, poczta/. Była osobą powszechnie cenioną i lubianą w swoim otoczeniu, więc jej prośba o pomoc bywała zazwyczaj skuteczna.

Moja mama nie walczyła z okupantem bronią. Nie miała w swoim codziennym sposobie bycia nic z żołnierza. Była bardzo kobieca w swych reakcjach, uczuciowa, po kresowemu serdeczna i ciepła. Walczyła kobiecą bronią o to, by zapewnić bezpieczeństwo ludziom, którzy jej zaufali, aby przyczynić się do ocalenia swojego kraju. Ale walcząc kobiecą bronią przybliżała się do granic bohaterstwa. Narazała bezpieczeństwo najbliższych. Dnia 31 lipca 1944 r.

w przeddzień wybuchu powstania warszawskiego, kiedy Niemcy zablokowali drogę z Pruszkowa do Żbikowa i nikt z dorosłych nie mógł nią przejść, zgodziła się, by funkcję łączniczki spełniła jej 8-letnia wówczas córka, Tereska. Wplotła jej gryps w warkocze i wyjaśniła zadanie. Rozkaz w sprawie Godziny 0 został w ten sposób przeniesiony. Może działała tak dlatego, że dla niej Ojczyzna była rozszerzoną rodziną, a patriotyzm poczuciem współodpowiedzialności za tę rozszerzoną rodzinę.

Zofia Pawełczyńska zmarła w Pruszkowie 17 maja 1982 r. w wieku 84 lat. Została pochowana w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu.

#### Dokumentacja

1. Wzmianki w tekstach zamieszczonych w "Przeglądzie Pruszkowskim" nr 1/1995.
2. Fotografie z okresu okupacji, w tym fotografie ppłk Edmunda Krzywdy-Rzewuskiego i jego rodziny /przechowywane przez córkę Annę/.
3. Gryps ppłk Krzywdy-Rzewuskiego z więzienia we Wronkach /1945/, przechowywany przez córkę Annę.
4. Brązowy Krzyż Zasługi z mieczami oraz legitymacja MON Londyn z dnia 30 grudnia 1949 Nr 35702.

Zofia Pawełczyńska  
pseudonim "Faustyna"

I. Dane osobowe

Pawełczyńska Zofia z Ruszczyców ur. 15 II 1898 w Buhłajach na Podolu, pow. Latyczowski, córka Konstantego i Eweliny z Gdowskich. Rodzice ziemianie, właściciele majątków Buhłaje i Rosochy na Podolu w powiecie latyczowskim. Ojciec, Konstanty Ruszczyc, uczestniczył w I wojnie światowej w brygadzie Dowbor-Mośnickiego jako rotmistrz kawalerii, a potem w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku w wojsku polskim. Mąż Henryk uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. jako porucznik /oficer rezerwy/, w latach 1939-1945 internowany w oflagu IIc Woldenberg. W okresie międzywojennym <sup>z mężem</sup> działała społecznie w Stronnictwie Narodowym i Tow. "Sokół". Zmarła 17 V 1982 r. w Pruszkowie.

II. Dane środowiskowe

Ukończyła w 1915 r. szkołę średnią gimnazjum w Żytomierzu, a około 1930 Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie /fortepian/. Prowadziła dom. Pracowała tylko w domu jako prywatna nauczycielka muzyki. W latach 1912-1915 należała w Żytomierzu do tajnego harcerstwa, pseudonim "Podolanka". Tam ukończyła kurs sanitarny i nauczyła się podstawowych zasad pracy społecznej. W czasie I wojny światowej przez kilka miesięcy pracowała społecznie w szpitalu w Żytomierzu. W latach 1915-1917 zorganizowała we dworze Rosochy pod Latyczowem i prowadziła szkółkę dla dzieci polskich chłopów mieszkających we wsi Rosochy. W okresie międzywojennym pracowała społecznie w Narodowej Organizacji Kobiet, prowadziła sekcję teatralną i muzyczną dla młodzieży w Pruszkowie. <sup>Wskazywanie</sup> ~~oraz~~ <sup>oraz</sup> ~~drzew~~ <sup>art</sup> ~~etc~~ <sup>etc</sup> w związku z tymczasem w Warszawie

17/11

#### IV. Życiorys okupacyjny

Mieszkała z rodziną w Pruszkowie, ul. Klonowa 7 m. 1. Po internowaniu w oflagu IIc męża Henryka została z matką, która zmarła 15 VIII 1940 r. i z trzema córkami w wieku 17, 14 i 3 lata /Anna, Wanda, Teresa/. Utrzymywała rodzinę z handlu i sprzedawania własnych rzeczy. Od początku okupacji oddała cały dom na potrzeby ludzi prześladowanych /wysiedleni z ziem zachodnich/, a od połowy 1940 r. na potrzeby konspiracyjne ZWZ oraz na tajne nauczanie. Od jesieni 1944 do wiosny 1945 r. na schronienie dla warszawiaków po powstaniu warszawskim. W 1940 r. zorganizowała akcję wysyłania paczek do oflagu, a potem również do więzień i obozów koncentracyjnych. Współpracując z Komitetem Pomocy Społecznej w Warszawie, prowadziła zbiórkę produktów żywnościowych i pakowanie paczek do wysłania osobom, które nie mogły korzystać z pomocy swoich rodzin. W miarę swoich możliwości udzielała pomocy każdemu, kto się do niej zgłosił.

#### V. Działalność okupacyjna

Do ZWZ wstąpiła <sup>15 listopada</sup> na ~~początku~~ 1940 r., nawiązała kontakt przez znajomych. Używała pseudonimu "Faustyna". Przysięgę odbierał major /później podpułkownik/ Edmund Krzywda Rzewuski, pseudonim "Paweł", "Właściciel", "Gospodarz" w składzie węgla przy ul. B. Prusa w Pruszkowie, zanim z rodziną zamieszkał w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej 7 m. 1 pod nazwiskiem Krzywda. Formalnie przydział organizacyjny otrzymała do komórki zaopatrzeniowej WSK, w skład tej komórki wchodziły między innymi panie: Kardaszewiczowa, Śliwowska, Wacława Karaszewiczowa, Zofia Czeczukowiczowa. Wykonywała zadania dotyczące głównie planów zaopatrzenia i aprowizacji oraz organizacji magazynów dla celów wojskowych AK. Faktycznie wykonywała równocześnie szereg poleceń otrzymywanych bezpośrednio.

nio od mieszkającego w jej mieszkaniu komendanta VI rejonu VII obwodu "Obroza" Armii Krajowej. Jako wieloletnia mieszkanka Pruszkowa /od 1922 roku/, znająca tu wiele osób, dostarczała opinie o ludziach godnych zaufania w pracy konspiracyjnej. Ułatwiała nawiązywanie kontaktów lub pośredniczyła w sprawach, w których komendant nie chciał sam się ujawniać. Między innymi kontakty ze znanymi jej i godnymi zaufania mieszkańcami Pruszkowa pracującymi w urzędach przydatnych dla pracy konspiracyjnej /np. meldunki, działy dokumentów, księgi parafialne, notariaty/ lub istotnych ze względu na zasoby dostępnych informacji. Dnia 31 VII 1944 r. zgodziła się na to, by wobec zablokowania przez Niemców wszystkich przejść gryps dotyczący godziny "0" przeniosła z Pruszkowa do Żbikowa jej najmłodsza 8-letnia wówczas córka Teresa. Wplotła jej ten gryps w warkocz. Adres konspiracyjny stanowił głównie własny dom - Pruszków, ul. Klonowa 7 m. 1 /obecnie ul. Daszyńskiego/ oraz adres /lata 1940-1943/ formalnego miejsca pracy komendanta: skład węgla i drzewa przy ul. Bolesława Prusa, w którym pełnił on funkcję nocnego stróża, a także adresy kilkunastu /przynajmniej/ zaprzyjaźnionych domów w Pruszkowie - osób należących lub współdziałających z ZWZ - AK. Odznaczona jako ochotnik oddz. AK brązowym krzyżem zasługi z mieczami Min. Obr. Narod. z dn. 30 grudnia 1949 Nr leg. 35702. Jej córka Anna aresztowana w Pruszkowie 15 VIII 1942 r. przebywała na Pawiaku, w Oświęcimiu i Flossenburgu. Wróciła z Niemiec w czerwcu 1945 roku. Jej cioteczna siostra Jadwiga Rohozińska aresztowana w Krakowie w 1942 r. zginęła w Oświęcimiu. W 1942 r. bratanek męża, Wacław Pawełczyński, aresztowany na początku okupacji na Śląsku - zginął w Dachau. Cioteczna siostra Maria Krzywicka zginęła w powstaniu warszawskim.

VI. Dane o ew. uczestnictwie w konspiracji członków rodziny

W konspiracji uczestniczyły córki Anna i Wanda /patrz relacje/ cioteczne siostry Jadwiga Rohozińska /Kraków/, Maria Krzywicka /Warszawa/ i wielu członków dalszej rodziny. Danych szczegółowych brak.

VII. Okres pookupacyjny

Wyłączyła się z wszelkiej działalności społecznej. Pracowała jako prywatna nauczycielka muzyki. Razem z mężem borykała się z trudną sytuacją materialną i mieszkaniową /do mieszkania dokwaterowano obcą rodzinę/. Od 1960 r. stale pogarszający się stan zdrowia nie pozwalał już na żadną działalność, chociaż miała bardzo szerokie zainteresowania. Lata 1970-1982 spędziła na wózku inwalidzkim /choroba nóg i utrata wzroku/. Zmarła w okresie stanu wojennego 17 V 1982 roku.

VIII. Dokumentacja

1. Wzmianki w tekstach zamieszczonych w "Przeglądzie Pruszkowskim" nr 1/1995.
2. Fotografie z okresu okupacji, w tym fotografie ppłk Edmunda Krzywdy-Rzewuskiego.
3. Brązowy Krzyż Zasługi z mieczami oraz legitymacja MON z Londynu z 30 grudnia 1949 Nr 35702.
4. Gryps z więzienia we Wronkach /1945 r./ od komendanta ppłk Krzywdy Rzewuskiego.

5. życiorys w sprawie z 1976 r.  
6. relacje o doświadczeniach opublikowane przed 1976 r.  
Relację sporządziła córka

Anna Pawełczyńska

*Anna Pawełczyńska*

maj 1999 r.



1 2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora:

- legitymacja (nr 35702) odnaczenie żoŃi Pawełczyńskiej „Kryzsem Zabójcy z Miroszami”, 1949, ksero, k.1, s.1



12/1  
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ



LEGITYMACJA Nr 35702.....

Stopień, imię, nazwisko Och.....

PAWEŁCZYŃSKA Zofia.....

Ps: "Faustyna" B.B.R.O.W.Y.N.A.V.A.....

Oddział A.K.....

Odznaczony został  
BRĄZOWYM  
KRZYŻEM ZASŁUGI Z MIECZAMI

Podstawa: Dz. Pers. Nr 3215. 8.49.....

Londyn, dnia 30. grudnia 1945 r.

III/1. MATERIAŁY DOTYCZĄCE RODZINY RELATORA

- relacja Anny Pawełczyńskiej, ps. "Henka", 1999 r., mps. (oryg.), k. 3, s. 1-3.
- legitymacja odznaczenia A. Pawełczyńskiej "Krzyżem Osięcimskim" (nr leg. 64-88-75 KO), 1988, ksero, k. 1, s. 4 + 1 nfb

- relacja Wandy Pawełczyńskiej-Tomaszewskiej, ps. "Henryka", 1999 r., mps. (oryg.), k. 3, s. 5-7
- opis "przebiegu działalności organizacyjnej" W. Pawełczyńskiej, [b.d.], mps. (kopia), k. 3, s. 8-10
- legitymacja (nr 35648) odznaczenia W. Pawełczyńskiej "Krzyżem Zasługi z Mieczami", 1949, ksero, k. 1, s. 11

Legitymacja nr 35648

111/1  
Anna Pawełczyńska  
pseudonim "Hanka"

I. Dane osobowe

Anna Pawełczyńska ur. 29 IV 1922 r. w Pruszkowie. Rodzice: Henryk i Zofia z Ruszczyców. Inteligencja pracująca - ojciec urzędnik banku, później handlowiec, matka nauczycielka muzyki.

II. Dane środowiskowe

Mała matura zdana w 1938 r., I klasa liceum humanistycznego Królowej Jadwigi w Warszawie 1938/39. W ramach programu szkoły średniej uczyłam się przedmiotu Przynależność do Obrony Kraju /w tym kurs ratowniczo-sanitarny/.

III. Udział w kampanii wrześniowej

Sanitariusza-ochotnik w szpitalu polowym PCK w Pruszkowie zorganizowanym w sali kina "Sokół".

IV. Krótki życiorys okupacyjny

Pruszków, ul. Klonowa 7 m. 1. Ojciec Henryk, oficer rezerwy, po kampanii wrześniowej 1939 r. /udział w obronie Warszawy/ internowany w oflagu IIc Woldenberg /wrócił w 1945 r./. Mieszkałam z matką Zofią i młodszymi siostrami: Wandą ur. w 1925 r. i Teresą ur. w 1936 r. Źródło utrzymania: przy matce, dorabiałam handlem. W 1940 r. po okresie uczęszczania na tajne nauczanie /liceum humanistyczne im. Królowej Jadwigi w Warszawie/ w 1940 r. zdałam maturę. W pierwszej połowie 1942 r. uczęszczałam na tajny uniwersytet. Razem z moją matką uczestniczyłam w pomocy prześladowanym. Działałam w Komitecie opieki nad szpitalami, opiekując się rannymi żołnierzami /szpital Wolski/. Aresztowana przez gestapo z domu 15 VIII 1942 roku.

## V. Działalność okupacyjna

Pierwsza organizacja konspiracyjna "Pobudka" - listopad 1939 r. W kwietniu 1940 r. wstąpiłam do ZWZ, pseudonim "Hanka", przysięgę odebrał ppłk Edmund Krzywda Rzewuski "Paweł" "Gospodarz" "Właściciel" komendant VI rejonu VII obwodu "Obroża". Przysięgę składałam w składzie węgla w Pruszkowie ul. Bolesława Prusa. W związku z faktem, że ppłk Krzywda Rzewuski w latach 1940-1944 mieszkał w naszym mieszkaniu, byłam do VII 1942 r. jego osobistą łączniczką /poza siecią łączniczek/. Wykonywałam jego osobiste polecenia związane z kontaktami na terenie Pruszkowa, Piastowa, Warszawy. Najczęściej kontaktowałam się służbowo z braćmi Czeley, Stanisławem Boczyńskim, dr Wolfram i wielu innymi mieszkańcami Pruszkowa. Aresztowana z domu 15 VIII 1942 r., uwięziona na Pawiaku do 13 V 1943, wywieziona do Oświęcimia, w październiku 1944 r. wywieziona do Flossenburga /komando w Dreźnie/, uciekłam z transportu pieszego w kwietniu 1945 roku. Wróciłam do domu 19 VI 1945 roku. W okresie pobytu w Oświęcimiu należałam do konspiracji: Grupa Oświęcim oraz Oświęcim Walczy. Kontakty Aleksander Żydkiewicz, Jerzy Czeley, Konstanty Jagiełło. Po bombardowaniach dywanowych Drezna /gdzie pracowałam w komandzie obozu Flossenburg/ w czasie ewakuacyjnego transportu <sup>pienas</sup> w kwietniu 1942 r. uciekłam w pobliżu wsi Türmsdorff koło Königstein.

## VI. Dane o uczestnictwie w konspiracji członków rodziny, kolegów

Matka Zofia Pawełczyńska i siostra Wanda Tomaszewska z Pawełczyńskich /patrz relacje/, stryjeczny brat Wacław Pawełczyński /zginął w Dachau/, ciotka Jadwiga Rohozińska /zginęła w Oświęcimiu/ oraz stryjeczny brat Bolesław Pawełczyński. W konspiracji uczestniczyło wielu kolegów z gimnazjum im. Tomasza Zana w Pruszkowie, koleżanki z harcerstwa w Pruszkowie, koleżanki z liceum im. Królowej Jadwigi w Warszawie.

## VII. Okres pookupacyjny

Studia na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Socjologii  
- magisterium 1950 r., doktorat 1966 r., habilitacja 1972 r.,  
profesura 1980 rok.

Praca zawodowa: 1949-1953 Miastoprojekt Z.O.R., 1953-1956 PAN,  
1957-1960 Uniwersytet Warszawski, 1957-1964 Komitet ds. Radia i  
TV dyr. OBOP, 1965-1980 PAN. Jestem autorką licznych publikacji.  
Praca społeczna: kurator w sądzie dla nieletnich - 1946-1952,  
Fundacja Polsko-Niemiecka Pojednanie przew. Rady Nadzorczej 1992-  
-1997, Rada Programowa "Radio dla Ciebie" - 1994-1996. Do konspi-  
racji poakowskiej nie należałam, ale uczestniczyłam w udzielaniu  
pomocy prześladowanym.

### Dokumentacja

1. Wzmianki w tekstach zamieszczonych w "Przeglądzie Pruszkowskim"  
nr 1/1995.
2. Fotografie z okresu okupacji
3. Medal oświęcimski
4. Zaświadczenie o udziale w konspiracji wydane przez ppłk Edmun-  
da Krzywdę Rzewuskiego po jego zwolnieniu z więzienia w Rawi-  
czu.

Anna Pawełczyńska

*Anna Pawełczyńska*

maj 1999 r.

POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

**LEGITYMACJA**

Nr 64-68-75 III

WARSZAWA

dn. 17 lutego 1988 r.

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA

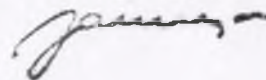
odznaczony(a) został(a)

Ob. HEBENOWSKA

Anna c. Henryka

KRZYŻEM OŚWIĘCIMSKIM

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



Wpłynęło dnia 23.2  
Licz 2072/426/99

III 2/2

Relacja dla Archiwum WSK

Wanda Pawełczyńska  
pseudonim "Henryka"

I. Dane osobowe

Tomaszewska Wanda z Pawełczyńskich ur. 20 IV 1925 r. w Pruszkowie, małżeństwo w 1949 r., córka Henryka i Zofii z Ruszczyców. Rodzice: inteligencja pracująca, ojciec urzędnik banku, później handlowiec, matka nauczycielka muzyki. Wanda zmarła 2 VI 1982 roku w Warszawie.

II. Dane środowiskowe

Wykształcenie średnie, matura zdana po okresie uczestnictwa w tajnym nauczaniu gimnazjum im. Tomasza Zana, Pruszków, 1943 r.

IV. Życiorys okupacyjny

Pruszków, ul. Klonowa 7 m. 1, mieszkała z matką i siostrami: starszą Anną ur. 1922 r. i młodszą Teresą ur. 1936 roku. Ojciec Henryk, oficer rezerwy, po udziale w kampanii wrześniowej 1939 r. w obronie Warszawy internowany w Oflagu IIc Woldenberg, wrócił w 1945 r. Starsza siostra Anna aresztowana przez gestapo 15 VII 1942 r. wywieziona kolejno na Pawiak, do Oświęcimia i Flossenburga - wróciła w 1945 r. Wanda była na utrzymaniu matki, uczestniczyła jako uczennica w tajnym nauczaniu, uczestniczyła też w pomocy prześladowanym prowadzonej przez jej matkę /patrz relacja Zofii Pawełczyńskiej/.

V. Działalność okupacyjna

W 1941 r. Wanda Pawełczyńska wstąpiła do ZWZ AK w wieku 16 lat pod pseudonimem "Henryka" jako ochotnik. Przysięgę składała u komendanta VI rejonu VII obwodu "Obroży" ppłk Edmunda Krzywdy Rzewuskiego /nazwisko okupacyjne Krzywda/ pseudonimy "Paweł" "Gos-



01/1/6

podarż" "Właściciel" w mieszkaniu rodziny Pawełczyńskich w Pruszkowie przy ul. Klonowej 7 m. 1 /obecnie ul. Daszyńskiego/. Podobnie jak jej matka i siostra Anna, była podporządkowana bezpośrednio komendantowi /było to celowe ze względu na fakt zamieszkiwania rodziny Rzewuskich w latach 1940-1944 w mieszkaniu rodziny Pawełczyńskich/. Pełniła funkcję jego osobistej łączniczki, a także wykonywała inne jego polecenia. Okresowo działała w WSK pod kierunkiem ~~Mańi Cechonowskiej, pseudonim "Wanda"~~ <sup>Mańi Cechonowskiej, pseudonim "Wanda"</sup> /pseudonim "Wanda"/. Pod koniec okupacji działała pod kierunkiem Olgierda Bujwida /pseudonim "Ulewa"/. Odznaczona brązowym Krzyżem Zasługi z mieczami 30 XII 1949 Londyn Nr leg. 35678.

VI. Dane o uczestnictwie w konspiracji członków rodziny, kolegów

Matka Zofia Pawełczyńska i siostra Anna Pawełczyńska /patrz relacje/, ponadto stryjeczny brat Wacław Pawełczyński - aresztowany w 1942 r. /zginął w Dachau/ oraz ciotka Jadwiga Rohozińska aresztowana w 1942 r. /zginęła w Oświęcimiu/, także wiele koleżanek i kolegów z jej klasy szkolnej gimnazjum im. Tomasza Zana w Pruszkowie, najbliżsi sąsiedzi: Jerzy, Zygmunt, Wojciech i Jan Czeleyowie, przyjaciele Olgierd Bujwid.

VII. Okres pookupacyjny

Niedokończone studia filozofia, psychologia i socjologia. W 1948 r. małżeństwo. Po zakończeniu okupacji do lipca 1945 r. pracowała w sekcji fałszywych dokumentów /"Obroża" - Pruszków/ dostarczających fałszywych dokumentów osobom prześladowanym przez władze ZSRR. W końcu czerwca 1945 r. otrzymała rozkaz zniszczenia wszystkich materiałów, w związku z odbiciem więźniów obozu w Rembertowie i penetracją środowiska. Opiekowała się i pomagała w ukrywaniu się dwóch spośród odbitych z Rembertowa: Olgierda Bujwida /AK "Obroża" pseudonim "Ulewa"/ i jego kolegi - chyba Kronowski

11/1/7

Jerzy /imienia nie jestem pewna/. Także współorganizowała przerzut na Zachód kilku osób poszukiwanych przez władze, w tym doprowadziła do punktu przerzutowego przez czeską granicę Olgierda Bujwida, jego matkę Wacławę Karaszewiczową, którzy wtedy dostali się przez Czechosłowację do Austrii i emigrowali na stałe do Kanady.

#### VIII. Dokumentacja

1. Wzmianki w "Przeglądzie Pruszkowskim" nr 1/1995
2. Fotografie okupacyjne
3. Brązowy Krzyż Zasługi z mieczami oraz legitymacja Nr 35678 wydana w Londynie 30 grudnia 1949 r..

Relację sporządziła siostra Wandy

Anna Pawełczyńska

*Anna Pawełczyńska*

maj 1999 r.

*zestawienie sporządzone przez moją siostrę Wandy (około 1976r) opis przebiegu jej działalności organizacyjnej, kromy materiałów w jej dokumentach.*  
*Anna Pawełczyńska*

III/1/8

Wanda Pawełczyńska

w organiz. AK od ok. 1942 r.

pseud.: Henryka

### Przebieg działalności organizacyjnej.

1. Zbiórka żywności, organizowanie, utrzymywanie magazynów żywnościowych, przygotowywanych na wypadek przede wszystkim powstania (wyżywienie wojska, pomoc ludności cywilnej). Osoby, które pamiętam z tej akcji: Zofia Pawełczyńska (matka), Zofia Czeczukowicz, Wacława Karaszewicz, Anna Bobrowa.

2. W późniejszym okresie (prawdopodobnie r. 1943-44) zorganizowanie odcinka wywiadu dotyczącego ruchu wojsk niemieckich. Obserwacja transportów wojskowych kolejowych, samochodowych, rozmieszczenie jednostek wojskowych na "moim" terenie. Codzienny raport dotyczący ruchów wojsk z rozpoznaniem - w miarę możliwości - jednostek, rodzaju broni, ilości, jakości uzbrojenia (zwłaszcza uzbrojenia nowego, np. "Goliaty"). Raport składałam - po odebraniu raportów od obserwatorów - Ludwikowi Przybylakiemu (obecnie nie żyje). Współpracę: Barbara Hammer, Barbara Gnońska - innych nie pamiętam.

3. Lniej więcej w tym samym okresie pełniłam funkcję łącznika pomiędzy Komendantem AK na naszym terenie, który mieszkał w naszym mieszkaniu (pseud. Paweł, w czasie okupacji pod fałszywym nazwiskiem: Krzywda, po wojnie - Krzywda-Rzewuski) i komendantem oddziałów kobiecych (pseud. Sylwestra, nazwisko:

4. Przed wybuchem powstania - szycie opasek biało-czerwonych, przygotowywanie środków opatrunkowych, farbowanie koszul na kolor khaki.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego:

5. Zbieranie we wskazanych mi przez Olgierda Bujwida miejscach porzuconej na polu broni (głównie granaty) i dostarczenie jej na punkt do rozlewni piwa w Pruszkowie do ob. Castellana.

6. Akcja opieki nad rannymi z Powstania Warszawskiego:

a/ dożywanie rannych w szpitalu w Tworkach

b/ "wyciąganie" rannych ze szpitala na wolność (Ranni powstańcy w tym szpitalu podlegali władzom Durchgangslagru w Warsztatach Kolejowych i po wypisaniu ze szpitala byli przez niemieckie władze szpitala kierowani z powrotem do obozu). W akcji tej brało udział wiele osób, przede wszystkim lekarze. Pamięć

tam nazwisko lek. Emilii Dąbrowskiej - bezpośrednio z nią nie współpracowałam. Chorych tych z powodu "braku miejsca" przesyłało się do szpitala w Milanówku, który nie podlegał włącznie Dulagu, a że szpitala w Milanówku wypisywało się normalnie jak ze szpitala. Przede wszystkim w ten sposób wyciągało się chorych wskazanych przez władze AK (czasem byli oni zupełnie zdrowi, tylko polscy lekarze fałszowali im wyniki badań, by uchronić ich przed wywiezieniem do Niemiec) oraz ciężko chorych, którzy w bardzo złych warunkach tego szpitala nie mieli szans na wyzdrowienie, natomiast mieli te szanse przy dobrej opiece domowej.

e/ umieszczanie rannych w domach prywatnych pod opieką osób nie zawsze zorganizowanych w AK,

d/ pobieranie z magazynów AK żywności i dostarczanie jej dla rannych i rekonwalescentów przebywających na prywatnych kwaterach u ludzi, którzy nie byli w stanie wyżywić ich na własny koszt,

d/ pomoc lekarzowi Szupryczyńskiemu w opiece lekarskiej nad rannymi przebywającymi w domach prywatnych (zgłaszanie potrzeby wizyty lekarza, asysta przy zabiegach, opatrunkach),

f/ załatwianie antydatowanych meldunków rannym, przebywającym w prywatnych domach (na terenie Pruszkowa istniał w tym czasie zakaz meldowania Warszawiaków - wszystkie osoby z warszawskim meldunkiem były przez Niemców wywożone); meldunki takie załatwiał ob. Malczewski; dostarczanie w razie potrzeby fałszywych dokumentów.

7. Sporadyczny udział w nieznanym mi akcjach pilnowania lub obserwowania czegoś. Występowałam jako "zakochana dziewczyna" spacerująca po ograniczonym terenie z chłopcem. Udział mój polegał tylko na towarzyszeniu, by obserwujący nie zwracał uwagi swoją osobą.

8. Praca w kontrwywiadzie, która wynikała przypadkowo. U ob. Bobrowskiej zajął pokój na kwaterę major SS, Diehl, szef Gestapo z Dulagu i w tym pokoju przyjmował konfidentów. Ob. Bobrowska zameldowała o tym władzom AK, zainstalowane tam aparat do podsłuchu (najpierw podsłuchiwano przykładając ucho do ściany) i lokal był pod stałą obserwacją. Podsłuchem zajmowała się głównie rodzina pp. Bobrowskich (wszyscy znali język niemiecki); ja również, jako znająca język niemiecki, kilkakrotnie

nie pełniłam tam swój dyżur, ale przede wszystkim zajmowałam się przekazywaniem pod obserwację przychodzących tam konfidentów oraz pod nieobecność Diehla kilkakrotnie przeszukiwałam jego rzeczy, zwłaszcza papiery (nie "ciekawego" nie znalazłam). Nie pamiętam, kto brał również udział w tych akcjach, komu przekazywałam osoby do obserwacji.

9. Po wybuchu Powstania Warszawskiego, z powodu odcięcia od prasy podziemnej wydawanej w Warszawie, przez krótki czas zlecono mi zorganizowanie nasłuchu radiowego (w naszym mieszkaniu) i wydawanie go. Codzienny nasłuch przepisywałam na maszynie w 100 egzemplarzach.

Akcje nie związane z organizacją AK

1. W 1939 r. opieka i dożywianie rannych w szpitalu w Tworkach
2. Dożywianie (wraz z matką) dzieci żydowskich do czasu wysiedzenia Żydów z Pruszkosa.
3. Sporadyczne w okresie okupacji nocowanie różnych ludzi zagrożonych aresztowaniem, ukrywających się z różnych względów (m. in. po powstaniu zatrzymał się u nas jeden raz delegat Wojska Polskiego, który kilkakrotnie przekraczał granicę - front był wtedy blisko - dla werbowania na terenach jeszcze zajętych przez Niemców specjalistów wojskowych do Wojska Polskiego; podawał, że nazywa się Wolski - sądzę, że nazwisko to było fałszywe)
4. Pomoc przy zbiorce żywności i wyсылaniu paczek do obozów koncentracyjnych i jenieckich (akcję prowadziła moja matka)
5. Różne formy pomocy dla ludności cywilnej wysiedzonej z Warszawy po powstaniu, jak: wskazywanie i udzielanie noclegów, dostarczanie żywności, odzieży, fałszywych (antydatowanych) meldunków, pielęgnowanie chorych. Akcja wspólnie z matką. Do mnie osobiście należało zawsze odwarzanie Warszawiaków.

III/2/44

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ



LEGITYMACJA Nr 35678.....

Stopień, imię, nazwisko ..... Och.....

PAWEŁCZYŃSKA Wanda.....

Ps: "Henryka"

Oddział A.K.....

Odznaczony został.....

KRZYŻEM ZASŁUGI Z MIECZEM

Podstawa: Dz. Pers. Nr 2 z 15. 10. 49.

Londyn, dnia 30 grudnia 1949 r.

FUNDACJA  
GENERALNA  
AWACKIE

#### IV. Korespondencja:

- 1. III. 1999 - list Anny Paulewskiej do Arch. Pom. Ak.  
Rhp. Ksero. K. 1, s. 1-2.
- 12. III. 1999 - list E. 2. do A. Paulewskiej. Rhp. Ksero,  
K. 1, s. 3-4.
- 8. IV. 1999 - list K. Minczykowskiej do A. Paulewskiej  
Msp. Kopia, K. 1, s. 5.
- 14. IX. 99 - list A. Paulewskiej do K. Minczykowskiej.  
Rhp. Kserokopia, K. 1, s. 6-7.
- r. 1999 - l. ch. 2963/48K/99 - list K. Minczykowskiej  
do A. Paulewskiej. Rhp. Kserokopia, K. 1, s. 8-8.
- 18. X. 99. list A. Paulewskiej do Fundacji. Rhp.  
original, K. 1, s. 10.
- 27. 10. 1999. list j. 4. Rhp. Org. K. 1, s. 11.
- 15. XI. 1999 - list K. Minczykowskiej do A. Paulewskiej  
Kserokopia, K. 1, s. 12.
- Wielkanoc 2000 - list E. 2. do A. Paulewskiej, Rhp.  
Kserokopia, K. 1, s. 13.
- 11. VIII. 2000 - list K. Minczykowskiej do A. Paulewskiej  
Rhp. Kserokopia, K. 1, s. 14.

III-1995 IV/1

Wpłynęło dnia 9.03.99  
Ldz. 616/WSK/99  
1201

Archiwum pomorski AK  
Wielkie Śarbaty 2  
87-100 Toruń

Dotyczy „Dzienniki  
Kobus” 201m

W odpowiedzi na otrzymane propozycje  
wniosku w prowadzonych działaniach wydawniczych  
zainteresowanym gotowości opracowania dla celów  
wydawniczych Dzienniki mojej matki  
Zofii z Ruszczyca Pawłajskiej (1898-1982)  
pseudonim „Faustyna”. Matka moja  
działała w DW2 AK w gm. II Obrotu  
w latach 1940-45. Została odznaczona  
brązowym krzyżem Zasługi i miedzią, Lp. Nr 35702  
20000. Przegląd pruski Nr 1/1995,  
wspomnienia własne i rodzinne, rozmowy  
prowadzone po wojnie z innymi członkami  
AK II gm. Obrotu, o tym z ppłk. Edmundem  
Bielonim (pseud. Paweł, Sospedan) oraz z p. Hanką  
Sodlewską (pseud. Hielka)  
Już mem. by wśród „Dziennik.” i została  
już uwzględniono p. Hankę Sodlewską (pseud. Hielka)  
Była to osoba wielkiej odwagi, otwartości  
i odwagi (była one terminy Pawła podległego  
mu bezpośrednio). Już jej Dzienniki  
na została już opracowana ogólnie,



10/2  
a pamiąta je najlepší dr. Jerzy  
Kaliniski (b. stonku proryin precebu)  
z Pocztkow tel 4584261, 1. pułkowi  
My mig jako lekari ai do omierci  
z nast ze znacptomya klacp  
Villem oost-ij zycowyp; duobalwoi

Anna Paweł yinke



FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń  
fax/☎ (0-56) 65-22-186  
Konto: WBK II Oddział w Toruniu  
10901506-4675-128-00-0

hdw 643 / Red / 99  
MEMORIAŁ GENERAL  
MARIII WITTEK



POW

PW

Elżbieta Zawacka  
87-100 Toruń, ul. Gagarina 136 m 26  
Tel 6517-344

IV | 3

Szanowne Pani

Prof. Anna Pawełczyńska

ul

02 03 4

Warszawa

ELŻBIETY ZAWACKI

12/4

Jorini 12 III 99

Szanowne Pani Profesor,  
Dziękuję za propozycję opracowania  
sylwetki Pani Matki - bardzo o  
nie prosimy.

Czy Pani zdecydowałaby porozumieć  
się z dr Jerzym Kobińskim w spra-  
wie ewentualnego opracowania  
sylwetki lub biogramu H. Gad-  
lewskiej? Bedziemy bardzo  
wdzięczni. A może Pani podjęta  
by się tej pracy?

Z serdeczną wdzięcznością  
za podjęcie współpracy

Estera Zawacka

**MEMORIAŁ**  
*General Marii Wittek*

W/5

Toruń, dnia 08 IX 1999 r.

z.dz. 2161/WSK/99

Pani prof. Anna Pawełczyńska  
ul.

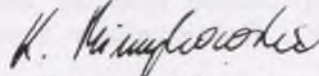
02-036 Warszawa

Szanowna Pani Profesor,

Bardzo dziękujemy, za przysłanie do naszego Archiwum materiałów relacyjnych dotyczących Pani służby konspiracyjnej oraz służby Pani śp. Mamy, Zofii Pawełczyńskiej oraz śp. Siostry, Wandy Pawełczyńskiej-Tomaszewskiej. Materiały te zostały zinwentaryzowane (nr inw. 1828/WSK) i opracowane.

Bylibyśmy jednak wdzięczni, gdyby mogła Pani przysłać fotografie z okresu okupacji (ale mogą być też powojenne), które uzupełniłyby przysłane przez Panią materiały.

Z poważaniem



Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK  
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

14-IX-99

Proszona Pani

Otrzymałam Pani list z dn 8-IX-99  
 (z nr 2161 / USK 99). W mojej przesyłce  
 (zlecje dot. uczestwa w konspiracji  
 mojej matki Loti, siostry Wandy  
 oraz mojej (Anne) siostry Anny  
 z fotografią. W tym jedna z  
 fotografią (Wanda) w formie  
 portu włożyma z okruszkiem  
 Lotia - w formie matyn z okruszkiem  
 proponuję oraz Anne - w formie  
 matyn z okruszkiem. Wszystkie  
 trzy fotografie podpisane na odwrocie.  
 Niezależnie od tego <sup>trzech</sup> rodzice  
 wyptatani przez dwa <sup>grupowe</sup> listy  
 adresowanymi do Pani profesor zwadkiej  
 - jedno mojej matki z jej mężem  
 corka Terese, drugie trzech siostr  
 Pawłajewskich (Anne, Wanda, Terese).  
 Oba z okruszkiem konspiracji. Z Anny

na to, że jedno z prestatyde <sup>IV/7</sup> idąc  
mojej matki zostanie wykompletowane  
<sup>rozmie</sup> do planowanego wydawnictwa  
"Pylwetki" do Ustopek wreszcie  
prestatam ujednolicony materiał  
na temat mojej matki. Jeśli

będę wdzięczna za wyjaśnienie  
i poinformowanie mnie o tym.  
5 prestatyde prze mnie fotografii  
dotarło do archiwum WSK, a  
jeśli nie dotarły lub nie zostały  
dotarły, czy i gdzie postaram  
się je ponownie

Łęczyca, 1945  
Anna Pawłowska

15/18



# FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. FAX (0-56) 65-22-186  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

## MEMORIAŁ

Generał Marii Wittek

z.dz. 29 63 / usk / 99

Pani prof. Anna Pawełczyńska  
ul.  
02-036 Warszawa

Szanowna Pani Profesor,

W odpowiedzi na Pani list z 14 września br. pragnę Panią poinformować, że z naszej zbiora jest przybrane przez Panią zdjęcie Pani siostry, Wandy oraz przekasane przez p. prof. E. Kowalską dwie fotografie z okresu okupacji przedstawiające Pani Mamę z siostrą Teresą oraz siostrę Pawełczyńską.

Piszę Pani o jeszcze dwóch fotografiach. Niestety u nas ich nie ma. Przechowanie ich wszystko, mimo że fotografie, które do nas wpływają są od razu gromadzone przez dokumentalistkę zajmującą się ich opisywaniem.

Jest mi strasznie przykro, że te zdjęcia zaginęły, jeszcze wtedy się to nie zdarzyło.

Przykro mi tym bardziej, że to ja osobiste materiały nadroczną z Warszawy i cauję się

za nie szczególnie odpowiedzialna.

Proszę jednak Panią, proszę wybaczyć śmiałość,  
o przygotowie brokującej nam fotografii (zdjęcie  
Pani oraz Pani mamy).

Przepraszam za kłopot.

Z poważaniem

Katarzyna Młyniewska





14/10

18-1-99 ✓

Wpłynęło dnia 21.10  
Ldz. 3077 / WSK / 019

Planowane Pam

Przytanie narazie moje  
brakujące adyca e okresu  
okupacji (1939 lub 1940 rok)  
fotografy mojej matki medele  
pamięć pomiaru muru  
Lombic odbitki

Zgaj pozdrowienie

Hana Pawłowska

przyśle fot.  
swoje

Wpłynęło dnia 2.11. KM  
Ldz. 5167 HSK 9c

27-10-1999<sup>IV/11</sup> ✓

Przełamane Pani  
żrotań odbitki z dysc  
mojej matki zrobionymi w  
tymże okresie jej życia.  
Przesyłam je w załączeniu  
Cdaty dysc napisane me i  
od wroci |

Zgwał podrozmienia  
Anna Pawłyszynka  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

FUNDACJA  
 Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
 ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń  
 fax/☎ (0-56) 65-22-186  
 Konto: WBK II Oddział w Toruniu  
 10901506-4675-128-00-0  
 d. dz. 3234/WSK/97  
**MEMORIAŁ GENERAL  
 MARIII WITTEK**



Stwierdzenia Pani Profesor  
Anna Pawełczyńska  
 ul. 02-036 Warszawa

Toruń, 15 XI 1999 r.

Stwierdzenia Pani Profesor,  
 Bardzo dziękuję Pani  
 za przesłanie fotografii  
 oraz informujemy,  
 że materiał, który przysła-  
 ła Pani uszczegóło-  
 nił się i został wyłożony  
 i zostanie opublikowany  
 w materiałach posesyjnych  
 z powołaniem  
 katedry Historyi wojska

17/12



Zmartwychwstał już Chrystus,  
Pan mój i nadzieja

Radosnych Świąt Wielkanocnych

Projekt graficzny opracowany na podstawie  
obrazu Friedrich Herlin 1470 - 75 r.



Wydawnictwo BR 31-044 Kraków, ul. Grodzka 54; tel. (0-12) 22-42-26  
Druk Pracownia A4 31-101 Kraków, pl. Na Groblach; tel. (0-12) 22-89-83

Termin Wielkanoc 2000

Przyjętych zamówień i zapytań  
Swięte i wielkanocne życzenia  
i świąteczne... i która zbawia nas  
matematyki 2 Serp 1996 r.

Matematyka 2 Serp 1999 r., zawiera  
pisy Pani awtyki, niktani ni kstia

Zatępiacie miłe pozdrowienia  
i serdeczności od Pani i rodziny  
z życzeniami i miłością  
Serdecznie pozdrawiamy

+ Orla i Strzaka Pold...  
Tom XXV BILIOGRAFI

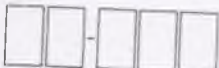
2.000 / 1680 / 450 / 2000

Se. PANP

Ando

ANNA PAWELCZYŃSKA

4-44



Toruń, 11 VIII 2009 r.

IV/14

Kopia

L. dz. 2582/Red./m.08/2000

Pani prof. Anna Pawełczyńska

ul.

92-036 Warszawa

Здравствуйте Pani Profesor,

W związku z postępującymi pracami redakcyjnymi nad materiałami IX sesji zwracam się do Pani z zapytaniem dotyczącym Pani interesującego tekstu, po którym jestem lekturą.

Otoż byłoby mi wdzięczna gdyby zechciała Pani nam podać dokładną datę „zapisek wojenny”, z których Pani korzystała przy opracowywaniu przekazanego nam tekstu. Czy zapiski te obejmują cały okres okupacji, czy tylko w kwietniu '39?

Z poważaniem

Katarzyna Minczykowska

(współredaktor materiałów IX sesji)

J. 1828 / WSK

AK W-4a  
Poczt. Wawsz

++  
PAWEŁCZYŃSKA Zofia  
z d. RUSZCZYC  
ps. "Faustyna"

V. Nazwiskowe karty informacyjne: 2

F: 1828/WSK

IX 39

PK

42A

Pamiętniki Anne

arcont. 1942 r. przez Gestapo

autorka książki o Oświęcimiu

obliczta wystąpienia na IX Sesji

FIP PK mb WSK

(fragment z IX 39)

Σ2 99

1

T: 1828

242-17K

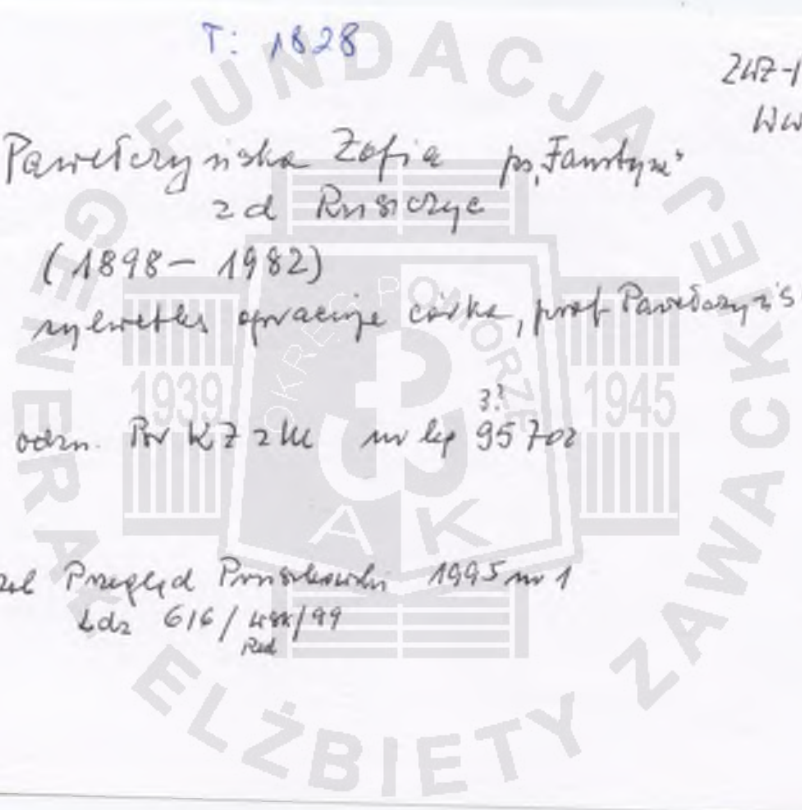
NWA

Pawłowska Zofia ps. 'Fametyka'  
zd. Pn 80/81  
(1898 - 1982)

rytmika, opowiadania, powieści, prof. Pawłowska  
odzn. Pn WZ 2 M 3.1 1945  
nr dep 95702

zd. Przewodnik Pn 1945 nr 1  
Ldz 616/498/99  
Red.

82 '99





T. 1828 / WSK

AK  
Wwa

1.) PAWEŁCZYŃSKA Zofia

2.) PAWEŁCZYŃSKA Anna ps. „Hanka”

---

VI. Fotografie

1. z najmłodszą córką Teresą, 1941, reprodukcja,  
(10 x 14) szt. 1

2. zdjęcie pocztówkowe, lata młodości, [b.d.] reprodukcja  
(12 x 8) szt. 1

3. siostry Pawełczyńskie, Anna, Teresa, Wanda,  
1941, reprodukcja. (10 x 14,5) szt. 1

Anna 4. zdjęcie legitym. z l. 1938-1940, reprodukcja, (4 x 6) szt. 1

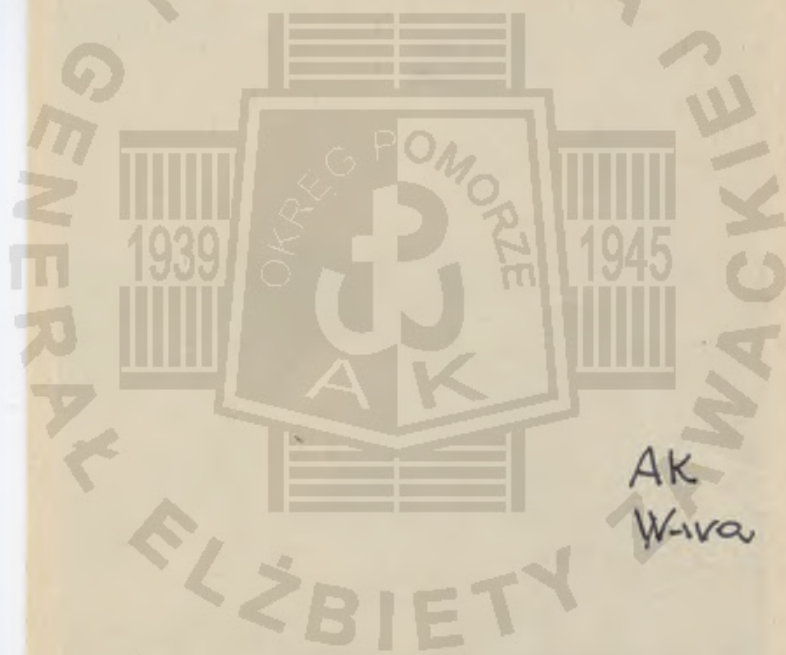
Zofia 5. zdjęcie legitym. z r. 1935, reprodukcja, szt. 1

6. zdjęcie legitym. z około r. 1920, reprodukcja, szt. 1

7. zdjęcie okupacyjne z około r. 1940, reprodukcja. (6,5 x 5)  
szt. 1

1. Pawełczyńska Zofia

Z najmłodszą córką Terese



AK  
W-wa

T. 1822/WSK



Rok 1941

Dotia Poweły mł

2 maj młodzi cokol Terse

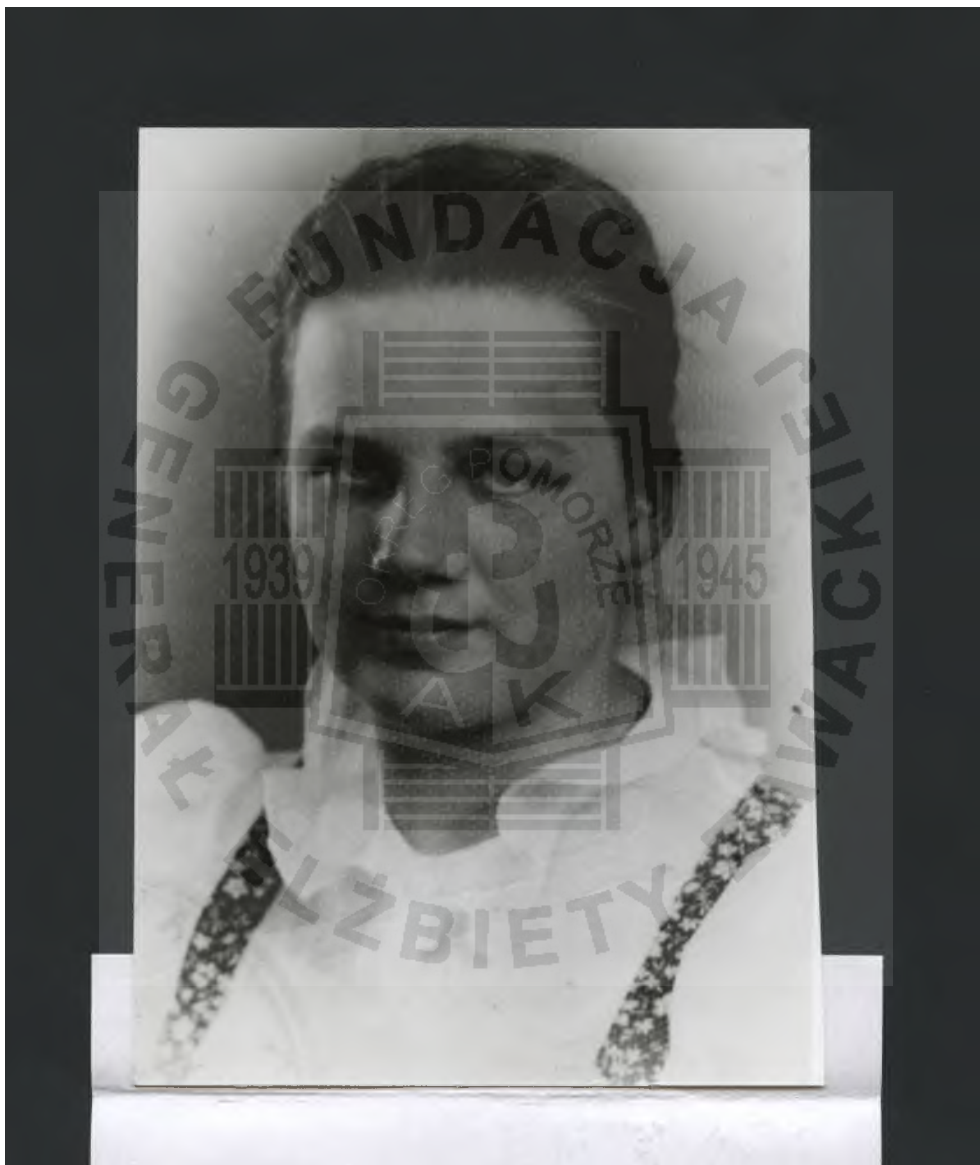
T. 1822 / 195K

FK W-wo

2 Pawełczyńska Zofia



T. 1822/WSK



FK  
IV-wa  
Wanda  
z Pawła Zyńska  
Tomarska  
pseudonim Hesyka

nr. 1828 / WSK; Pawełczyńska  
ia, 111.

3. siostry Pawełczyńskie  
od lewej Anna, Teresa, Wanda



AK  
Wawa

T. 1828/WSK/





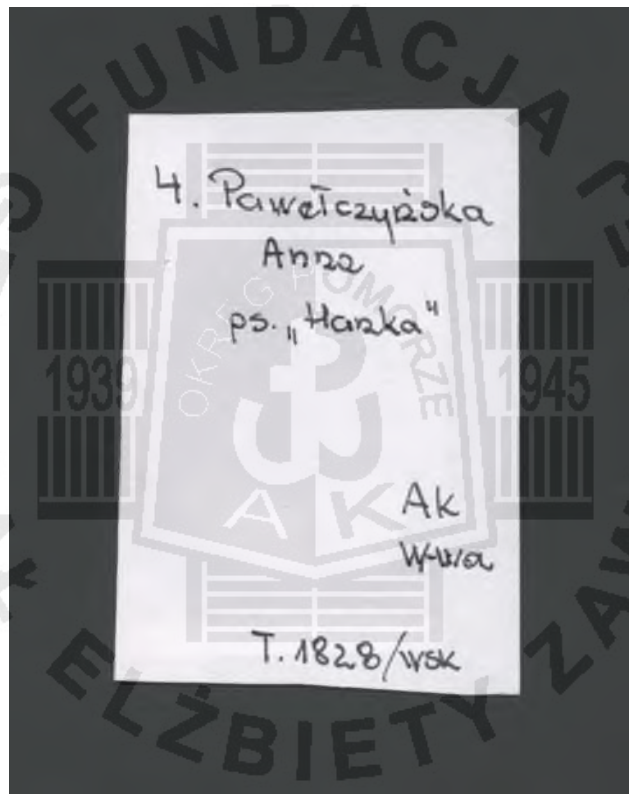
Faint text on the card below the photograph, possibly a name or address, which is mostly illegible due to fading.

rok 1941

Wzrosty Pawła i Anny  
od lewej Anna Teresa i Maria

T. 1822/WOSK

FK  
W-WO



4. Pawełczyńska

Anna

ps. „Hanka”

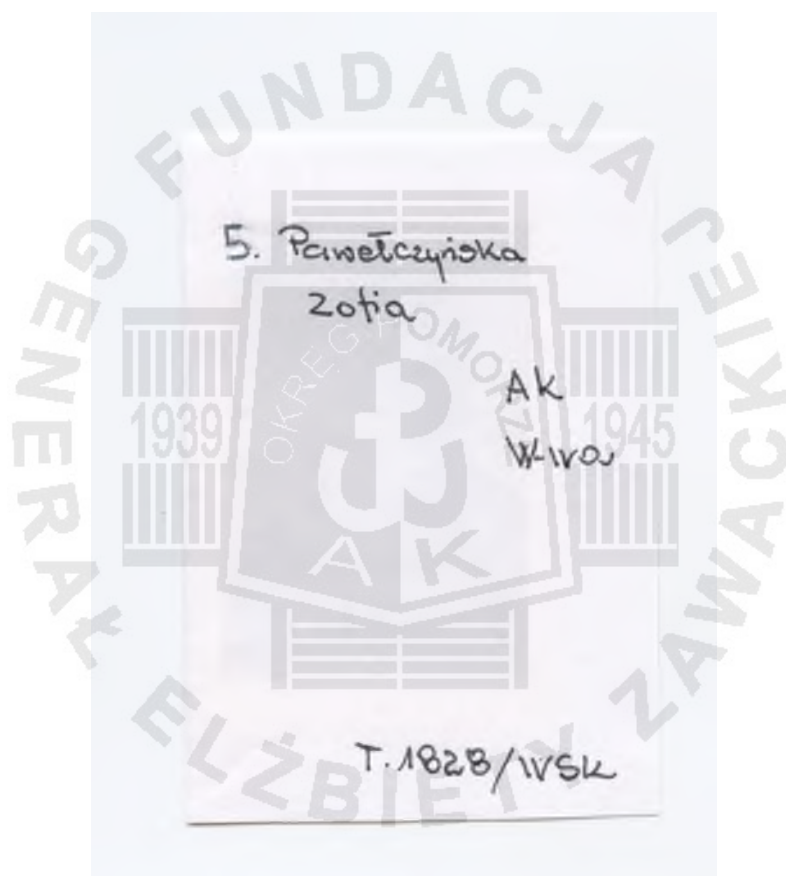
AK

WAWA

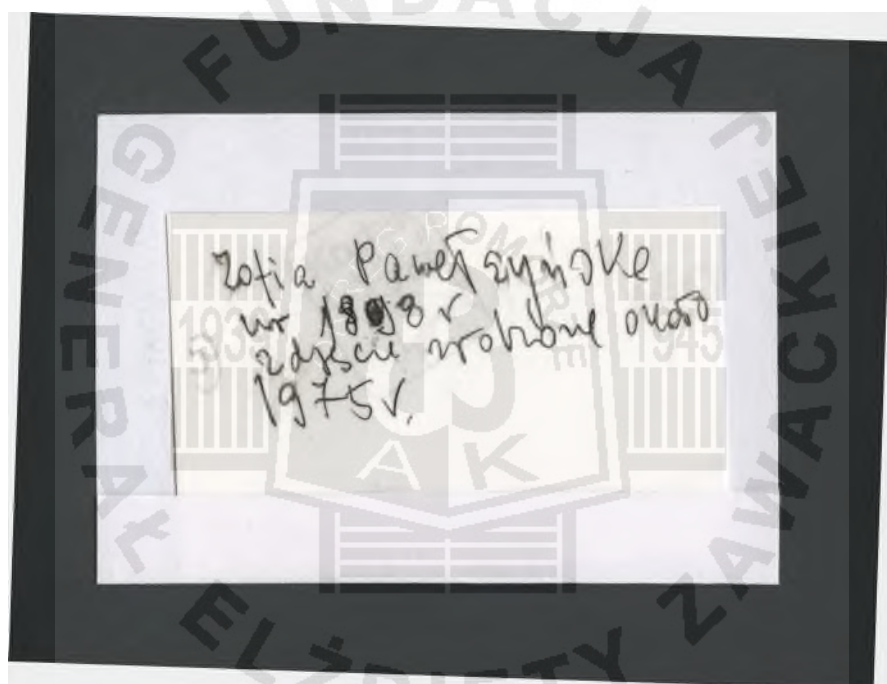
T. 1828/WSK



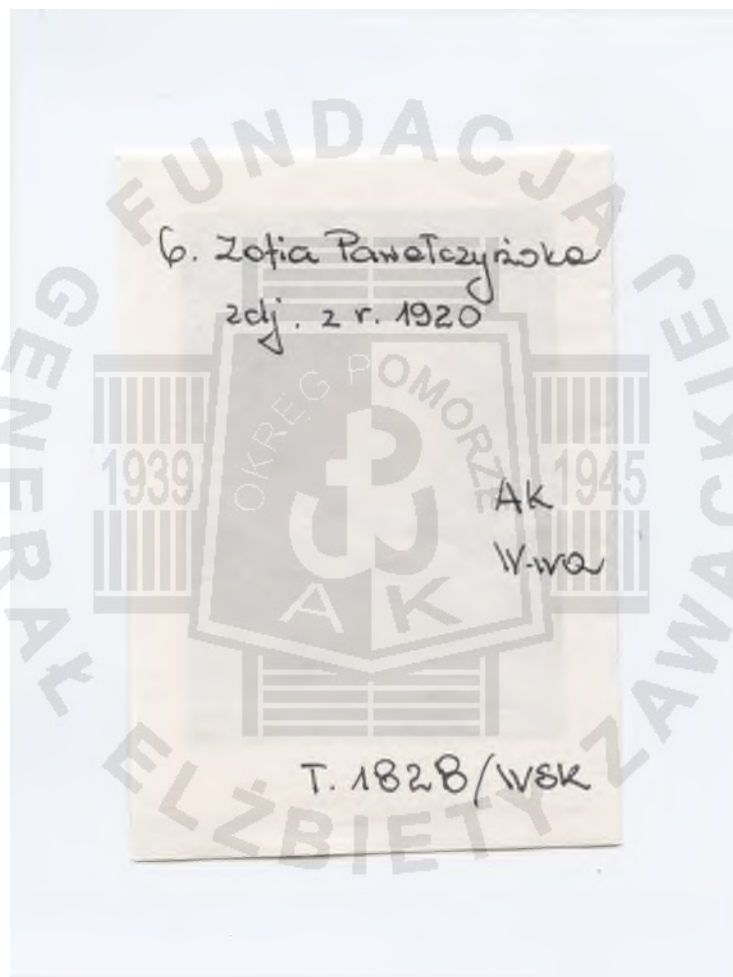






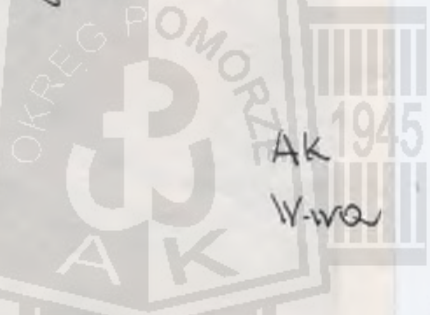






p. Zofia Pawłoczyńska  
zdj. z r. 1920

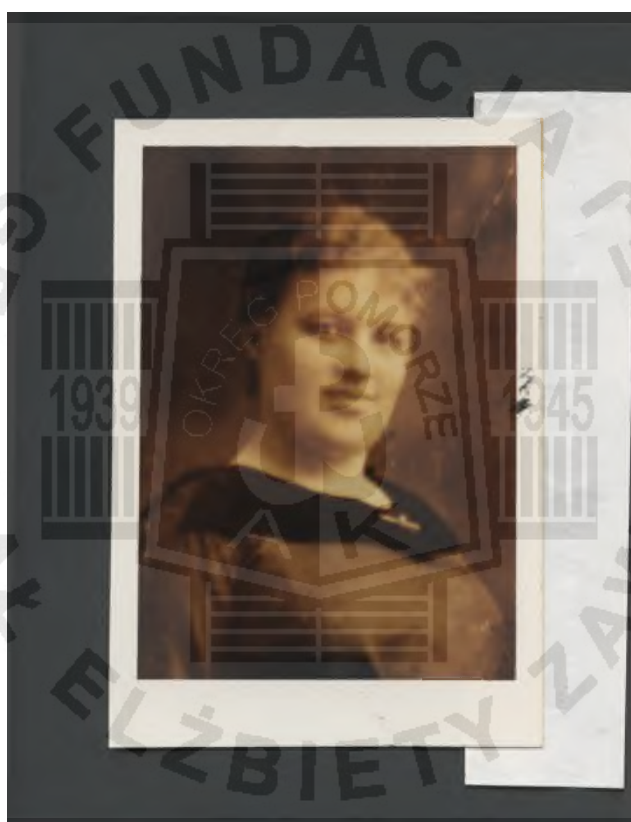
1939

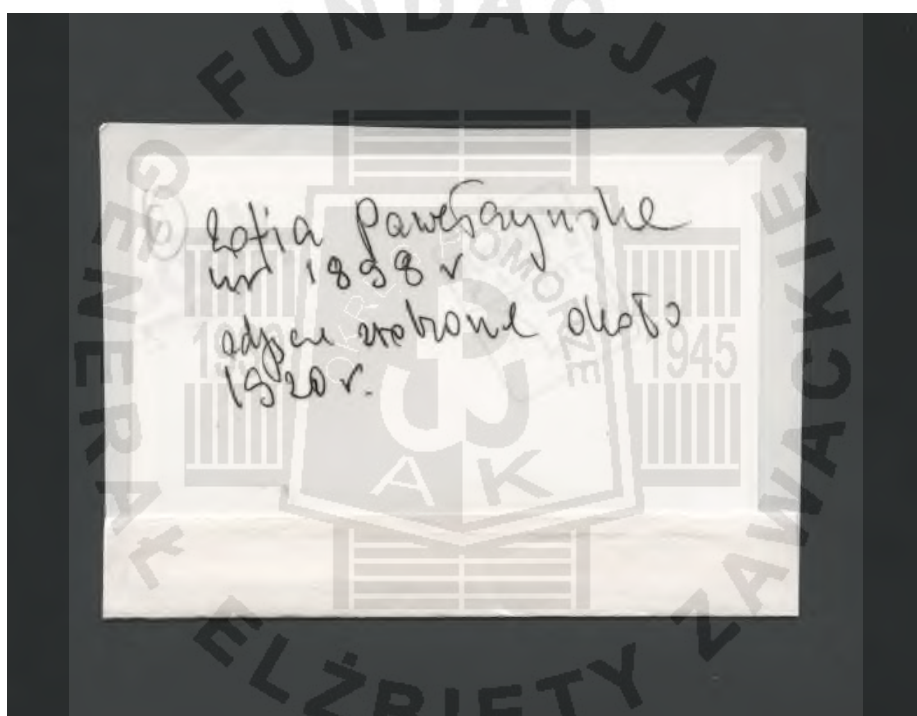


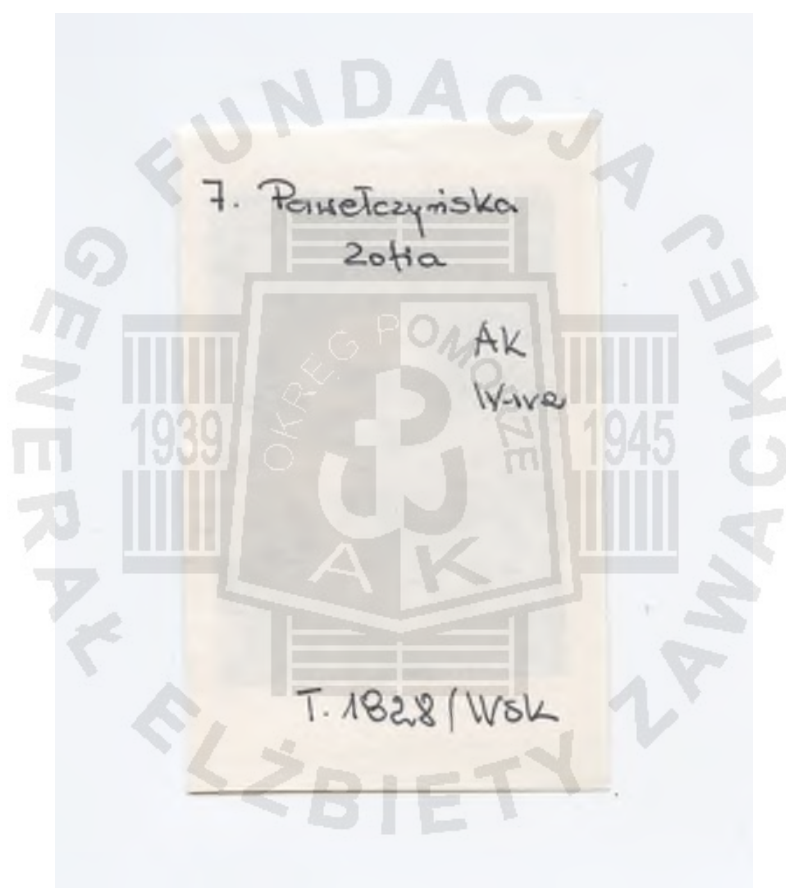
AK 1945

W-wa

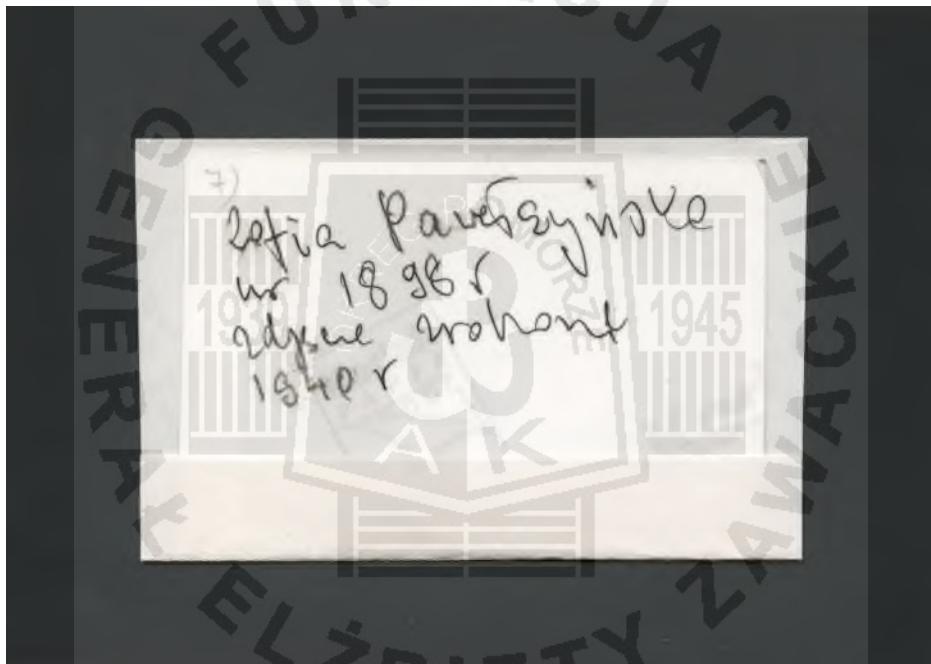
T. 1828/WSK











PAWEŁ KUZYŃSKA Zofia  
PAWEŁ KUZYŃSKA WANDA  
PAWEŁ KUZYŃSKA Anna

